

Brytyjski rząd przeciwko ruchowi bojkotu Izraela

8 czerwca 2015

Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii powiedział, że rząd brytyjski zobowiązany jest do przeciwdziałania bojkotowi Izraela w różnych jego formach. Oświadczenie to zostało wydane po tym jak izraelski premier Benjamin Netanjahu potępił uchwałę brytyjskiego Narodowego Związku Studentów o bojkocie produktów izraelskich wytwarzanych na terytoriach okupowanych Palestyny.

Poseł do brytyjskiego parlamentu Tobias Ellwood wysłał na Twitterze wiadomość do izraelskiego doradcy ds. bezpieczeństwa narodowego Yossi Cohena. Zapewnił go o przeciwdziałaniu rządowi brytyjskiego ruchowi wspierania bojkotu, dezinvestycji i sankcji przeciwko reżimowi izraelskiemu (ruch BDS). Ellwood zapewnił także, że odbył obiecującą rozmowę z Cohenem, byłym agentem Mossadu, na temat sytuacji w Gazie.

W ubiegłym roku Ellwood zaangażował się w sprzeciw wobec głosowania parlamentarnego nad uznaniem państwa palestyńskiego. Większość posłów przyjęła niewiążącą ustawę uznającą niepodległe państwo palestyńskie.

Zwolennicy ruchu BDS twierdzą, że presja gospodarcza pomoże zmusić Izrael do zmiany polityki wobec terenów okupowanych i pozwoli przybliżyć utworzenie niezależnego państwa palestyńskiego. Ruch BDS wspiera wiele organizacji pozarządowych, uczelni czy związków zawodowych na całym świecie. Przeciwko niemu aktywnie lobbuja organizacje syjonistyczne oraz izraelscy politycy, którzy wywierają naciski na rządy państw w których działa ruch aby te blokowały np. finansowanie publiczne uczelni, które zdecydowały się dołączyć do ruchu bojkotu.

Tymczasem międzynarodowy potentat telekomunikacyjny Orange

zapowiada, że wycofa swoje usługi z Izraela. Powodem jest opublikowany w ubiegłym miesiącu raport, który wskazuje na rozbudowę tej sieci na okupowanych terytoriach palestyńskich, gdzie powstały nielegalne osiedla żydowskie.

W maju międzynarodowe organizacje praw człowieka opublikowały dokument, który wskazuje, iż Orange udziela licencji na używanie swojej marki izraelskim podmiotom. Od 1999 r. miały one wybudować blisko sto anten i oferować usługi na nielegalnych osiedlach żydowskich znajdujących się na palestyńskich terytoriach okupowanych. O lekceważenie wytycznych francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych ws. współpracy z izraelskimi firmami, Orange oskarżył też Katolicki Komitet Przeciwko Głodowi i za Rozwojem.

Stephane Richard, szef Orange, odpowiedział na zarzuty zapowiedzią wycofania się z obsługi Izraela. Dodał jednak, że nie może tego uczynić od razu, ponieważ musi wpierw zabezpieczyć się przed ewentualnymi procesami za przedterminowe zerwanie umów.

Oburzenie z powodu słów prezesa Orange wyraził rząd Izraela. Kilka dni wcześniej premier Benjamin Netanjahu zapowiedział natomiast walkę z organizacjami promującymi bojkot polityczny i gospodarczy tego państwa.

Na podstawie: rt.com, lefigaro.fr

Źródło: Autonom.pl

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net